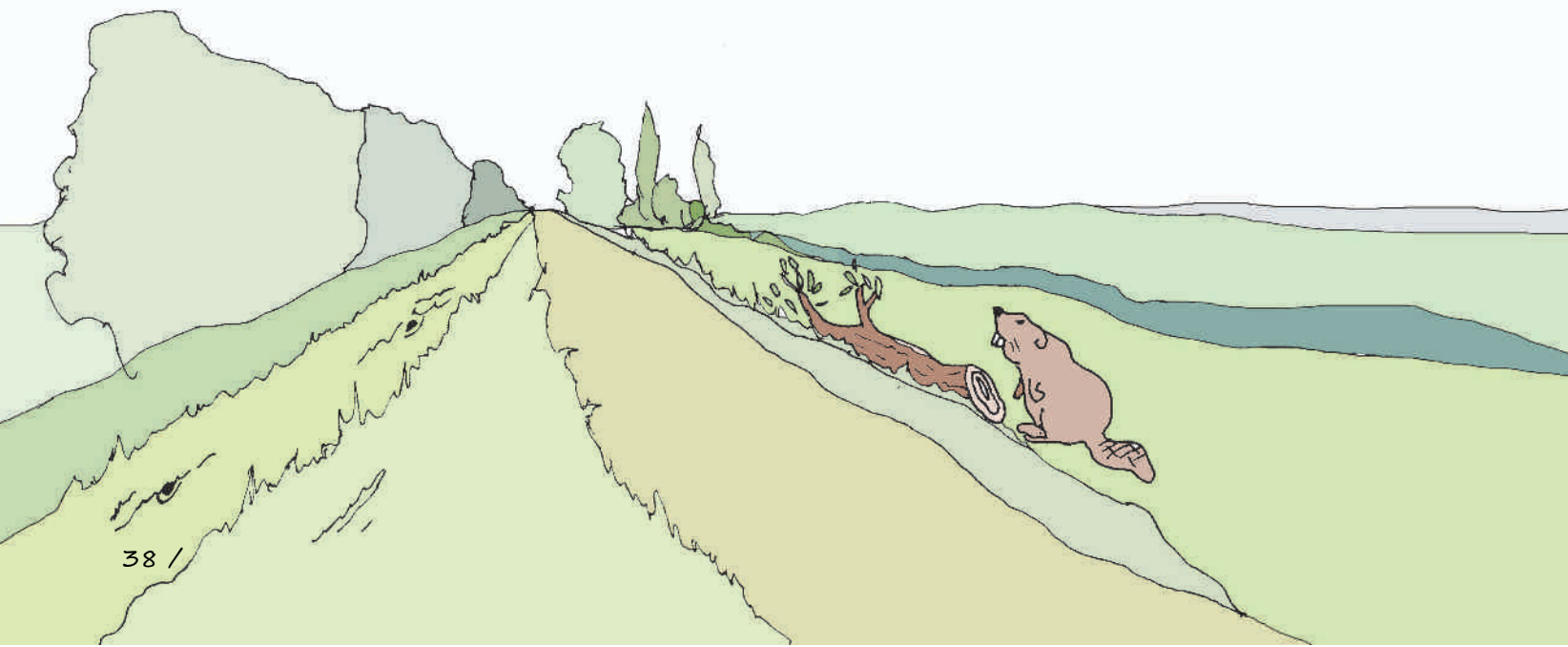


Jeśli mnie zapytacie, co jest najważniejszą budowlą w Nowym Lubuszu, to bez wahania powiem: ja, wał przeciwpowodziowy! Może brzmi to trochę zarozumiale, ale gdyby nie ja, wieś w ogóle by nie powstała. Zanim się pojawiłem, cała okolica była zalana wodą, a za rozlewiskami rósł las. Mieszkały tam jelenie, rysie i wilki, a nawet niedźwiedzie brunatne! Odra nie płynęła wówczas jednym korytem. Jej liczne odnogi wity się szeroką doliną i często zalewały nawet odległe tereny. Ziemia po obu stronach rzeki należała wówczas do Prus. Królowie tego państwa uważali, że dolina Odry będzie znakomitym terenem osiedlania się i uprawy roli. Zaplanowano więc bardzo pracochłonne uregulowanie koryta rzeki i osuszenie przylegających do niej mokradł. Miały tam powstać wsie dla osadników z zagranicy.



Ci nowi poddani króla mieli uprawiać ziemię, pracować jako rzemieślnicy i płacić podatki. Do regulacji Odry nie używano wielkich maszyn, lecz korzystano z siły rąk wielu tysięcy robotników. Podczas tej ciężkiej pracy musieli oni stać po uda w wodzie, a wyposażeni byli przeważnie tylko w topaty i taczki.

W krótkim czasie rzeczywiście udało się wykopać nowe koryto Odry. Było ono stosunkowo proste, większość zakoli i odnóg zniknęła. W ten sposób Odra została w tym regionie skrócona o ponad połowę – ale wody w niej przecież nie ubyło! Płynęła tylko szybciej i w czasie roztopów lub silnych deszczy brakowało jej miejsca. Wówczas trzeba było zbudować wysokie wały, żeby ochronić przed zalaniem powstające nad rzeką wsie, pola i pastwiska.

Wieś Nowy Lubusz powstała przed 250 laty na prawym brzegu Odry, naprzeciwko miasta Lubusz. Osiedlali się tu ludzie z różnych regionów Europy. Jednak ziemia, którą wał miał chronić przed napływem wody, była piaszczysta i nieurodzajna i panowała tu okropna bieda. Pewnego razu stało się coś strasznego. Wyjątkowo wielka powódź przerwała wał, zalewając domy i dobytek osadników. Stracili oni wszystko i po raz kolejny musieli zaczynać od nowa. Podwyższono mnie wówczas i poszerzono, abym mógł chronić moją matką wieś przed jeszcze większym nieszczęściem. Jestem bardzo dumny, że do dziś mi się to udaje.

A teraz wasza kolej! Wejdźcie na wał i spójrzcie na przepiękne nadodrzańskie lasy łęgowe. Można się tam wspinać na drzewa, obserwować ptaki i odkrywać ślady różnych zwierząt. Ja na przykład podziwiam bobry, które ostrymi zębami potrafią ściąć duże drzewo. Ale też boję się ich, bo kopią we mnie długie korytarze i osłabiają moją konstrukcję. Na szczęście Odra najczęściej płynie spokojnie, ja zaś mogę służyć jako ścieżka rowerowa, tor saneczkowy albo miejsce na piknik. A gdy słońce jest już nisko na niebie, możecie biegać po moich zboczach, obserwować wieczorną grę świateł albo bawić się swoimi coraz dłuższymi cieniami!

INFORMACJE PRAKTYCZNE

1. Łęgi
2. Wał przeciwpowodziowy i ścieżka rowerowa
3. Świetlica
4. Mini plac zabaw



- Na łęgach nadodrzańskich, w zależności od pogody i stanu wody w Odrze, można spacerować, zrobić piknik, wspinać się na drzewa lub pływać kajakiem między drzewami. Główny nurt rzeki jest ostry, ale łatwo znaleźć spokojne, płytkie zatoczki i piękne plaże.
- Około 2 km na północ od wsi nad samą Odrą znajduje się miejsce, skąd widać leżący na drugim brzegu Lubusz (Lebus) oraz ślady przystani, do której kiedyś docierał prom. W tej okolicy urodził się niemiecki pisarz Günter Eich. Pod drewnianą wiatą można odpocząć i zrobić piknik.



U gospodarzy można kupić miód, świeże jaja i ser.



Ścieżka rowerowa do Stubic prowadzi wałem przeciwpowodziowym, a do Owczar i Górzycy - nieutwardzoną, ale dobrze przejezdną drogą wzdłuż wału. Jadąc samochodem ze Stubic, należy kierować się na Kostrzyn i krótko przed wyjazdem ze Stubic skrócić w lewo (drogowskaz na Nowy Lubusz), na kolejnym skrzyżowaniu skrócić w prawo i dalej jechać prosto do wsi. Najbliższe stacje kolejowe to Frankfurt nad Odrą (7 km) i Stubice (6 km).

Wody w Odrze czasem jest mało, a czasem dochodzi ona aż do wału. Dowiedz się, dlaczego.

Spróbuj naśladować głosy ptaków, które tu mieszkają, i dostrzec któregoś z nich. Narysuj go.

Przejdź się po Nowym Lubuszu. Policz wszystkie gatunki zwierząt gospodarskich, które zobaczysz. Czy uda ci się dostrzec krowy różnych ras? Ile stawów jest we wsi?

Kiedyś Nowy Lubusz był większy i miał nawet własną szkołę! Dziś jest to prywatny dom. Pokoloruj rysunek.

Stojąc na wale lub na łęgach przez chwilę bądź zupełnie cicho. Co słyszysz?

